

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19^{go} Grudnia 1867 r. | **N^o 284.** | Lat **46.** | Dnia 7 (19) Grudnia 1867 r.

Czwartek.

Rano zimna st. 0, w połud. c. st. 1 | Wschód Słońca g. 8 m. 8
Wyśoko. wody st. 2 c. 9 (Ubywa) | Zachód " " 3 " 46

Jutro, Śgo Teofila Męcennika.

— Najwyższy Ukaz z dnia 3go Listopada r. b., nadający Jenerał-Adjutantowi Suchozanetowi, posiadaczowi majoratu Konsodze, w także posiadanie folwarki Udrja i Olita, w Powiecie Kalwaryjskim, i Sereje, Strojczyszki, Dzermetiszki i Krygitany, w Powiecie Sejneńskim, oraz część lasu z leśnictwa Sereje, zamieszczony jest w Nrze 266 Warsz. Dniew: ".

(Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy* podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia z końcem upływającego roku, rachunków i ksiąg Kassowych Warszawskiej Kassy Oszczędności, czynności tejsze Kassy, oraz Kantoru pomocniczego, w gmachu Szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonego, tak co do przyjmowania wniosków od uczestników, jako też i dokonywania im wypłat, od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867^o roku, do dnia 2 (14) Stycznia 1868 roku zawieszono będą. (Dz: War:).

— *Komitet wsparcia mieszk. m. Warszawy i Pragi dotkniętych powodzią.* — Powołując się na ogłoszenie z dnia 1 (13) Grudnia r. b., w pismach publicznych zamieszczone, Komitet ma honor zawiadomić, że w dniu 10 (22) b. m. t. j. w Niedziele, o godzinie 1ej po południu, odbywać się będzie w Resursie Obywatelskiej, na korzyść mieszkańców Warszawy i Pragi dotkniętych powodzią, publiczna sprzedaż przez licytację fantów pozostałych z loterii na wsparcie tychże dotkniętych powodzią urzędzonej. Fanty rzeczono, pomiędzy którymi znajduje się powóz z Wystawy Londyńskiej, nabyty w Fabryce Liedtkiego za 700 rsr.; zwierciadło Damskie platerowane, wachlarze i t. p. przedmioty galanteryjne i toaletowe, wystawione będą na widok publiczny w miejscu sprzedaży, z kąd nabywcy, po zaliczowaniu i zapłaconiu postąpionego szacunku gotowizną, takowe zaraz zabierać będą w obowiązku. Cena od której licytacja rozpoczynać się będzie, ustanawia się: dla powozu rsr. 500, dla innych zaś przedmiotów, podług osobnego wykazu, mniej więcej od 1¹/₃ najniższej ich wartości.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Reibnitz*, dowódca lejbgwardji Izmałowskiego pułku z Petersburga; *Fanschave*, z Grodna; *Niejelow*, z Kutna: — wyjechał, Jenerał-Lejtnant *Geczewicz*, do Petersburga.

— Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Barbary z Chylińskich *Grodeckiej*, odprawiać się będą w Kościele Śgo Alexandra, o godzinie 10¹/₂ z rana, za spokój jej duszy, Msze Święte żałobne, na które pozostali Synowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (18,661.)

— Henryk *Hildebrandt*, Jubiler, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym przenosił się do

wieczności, przeżywszy lat 75. W głębokim smutku pograżona Córka, Zięciowie i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i życzliwych Znajomych zmarłego, na exportację zwłok w dniu 21 b. m., o godzinie 2ej po południu, w Kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski, odbyć się mającą. (18,629)

— W Lublinie, dnia 14go b. m. zakończył życie, przeżywszy lat 67, ś. p. Felix Zieleniewski, Sędzia Prezydujący Trybunału Lubelskiego.

— Wczoraj o godzinie 1ej z południa, z kaplicy przy kościele PANNY MARJI, na Nowem-Mieście, przeprowadzono na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Ferdynanda *Dąbrowskiego*, Majstra stolarskiego, zmarłego w 32 roku życia.

— Onegdaj wieczorem, bardzo szczupła garstka dawnych kolegów i szczerych przyjaciół, odprowadziła na miejsce doczesnego spoczynku zwłoki ś. p. Teodora *Kirkowa*, b. Kupca i Obywatela tutejszego, o którego zgonie przed paru dniami donieśliśmy. Niedługo w dostatkach płynący ś. p. Teodor, umarł w ubóstwie, oddawszy wszystko co miał, aby tylko uratować poczciwe imię, które też nieskażone pozostało. Resztę żywota jego stanowiło pasmo zawodów i pracy. Gaś! zwolna, dopóki nie spoczął na wieki. Cześć jego pamięci! Spokój duszy zacnego człowieka — J. H.

— Przed kilkoma dniami donieśliśmy o skonie w d. 9 9 b. m., w Dąbrowie Górniczej, ś. p. Józefy z Wysockich *Ramlowej*, małżonki powszechnie szanowanego Lekarza Okręgu Zachodniego Górniczego. Czcigodna ta Niewiasta przez wszystkich co ją znali była rzecz można wielbioną; i na miłość taką zasługiwała pod każdym względem. Cnotliwy żywot nieboszczki, podczas pogrzebu wymownym głosem opisał JX. Czerwiński. Mimo przykrej pory, śniegu i zawiei, które w okolicy tamecznej w obecnym czasie panują, mularze murowali dla zmarłej grób, wzbraniając się przyjęcia za robotę tę wynagrodzenia; dowodem to najlepszym jakie miała uważanie pomiędzy mieszkańcami tamtejszemi i to u wszystkich stanów. Zdaje się, iż na smutnym obrządku pochowania zwłok zmarłej, niebrakło nikogo tak z samej Dąbrowy jak i z okolic; wszyscy pragnęli oddać jej ostatnią posługę. Spokój Jej duszy!

— W zesłą Środę, pomimo czasu Adwentowego, za szczególnem pozwoleniem Władzy Duchownej, w kościele parafjalnym Narodzenia N. MARJI P., przy ulicy Leszno, zawartym został związek małżeński pomiędzy Panem Ludwikiem Henrykiem-Ernestem *François*, Komissantem Handlowym, a Panną Zofją *Rudnicką*, córką Obywatelstwa. Błogosławieństwa w języku Francuzkim dopełnił JX. Dudrewicz, Sekretarz Konsystorza Warszawskiego.

— Niedostateczność funduszów Warszawy: Towarzystwa Dobroczyńności, na utrzymanie w tutejszem mieście ubóstwa, zniewoliła toż Towarzystwo do urządzenia loterii fantowej z 60,000 losów, płatnych po kop. 25. — Na loteriej pomienionej, można także bilety nabywać i w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”. Ze fanty do wygrania są kosztowne i piękne, o tem mogła się już przekonać publiczność z wystawy urzędzonej i otwartej bezpłatnie przez pewien przeciąg czasu w sali gmachu pomienionego Towarzystwa.

— Zaonegdaj w Szkole Głównej Warszawskiej, Pr. fessor Instytutu politechnicznego P. Trajdosiewicz miał pierwszą prelekcję geologii i paleontologii.

— Jutro, o godzinie 6ej, trzecia Prelekcja „Homeopatji“, Dra Kuczyńskiego. Dochód z Prelekcji na ubogich.

— Dziś w Magistracie m. Warszawy o godz. 4ej po południu, posiedzenie kupców dla obrania Radców handlowych.

— W zeszlą Niedzielę, oprócz examinu w cztero-klassowej szkole Rzemieślniczo-Niedzielnej, przy ulicy Zielnej, o którym donieśliśmy, odbył się także examen w szkole trzy-klassowej, przy tejże ulicy. W przyszłą zaś Niedzielę examen w szkole cztero-klassowej, przy ulicy Jezuickiej, zakończy szereg tegorocznych examinów w szkołach Rzemieślniczo-Niedzielnych tutejszych.

— *L* — Wczoraj, Jan Królikowski wystąpił po wtórnie po powrocie do zdrowia w komedji „Doktor Robin“, a nieprędko po wejściu mógł rozpocząć swoją rolę; długo trwający poklask powitał pierwszej ukochanego artystę, któremu publiczność nigdy nie szczędzi na wejście tego zadatku, wiedząc, że po skończonej sztuce, dosyć mu jeszcze dłużną zostanie. Królikowski też odegrał „Doktora Robin“ z prawdziwym natchnieniem; władze jego piersi wróciły, długa słabość nic nie ujęła głosu, którym ten artysta umie tak opanowywać, tak pociągać za sobą uczucie słuchaczy, — a serdeczny poklask, ta moralna nagroda talentu i pracy, kto wie, czy nie więcej od medycznych środków, dodadzą siły, na dalszą drogę jego trudnego zawodu.

— Wyszedł na rok 1868 Kalendarz premjowy Kaufmana. Kalendarz ten oprócz części Kościelnej i astronomicznej, zawiera następujące artykuły: Józef Nowakowski, przez Sarjusza; Jan Mill, przez Belejowską; Jan Królikowski i Panczykowski, dwa życiorysy, przez Mirona; Bismark, przez U. Z.; Cyd na popisie, ramotka, przez Adama Wiślickiego; Poezja: „Czy znasz ten cudny kwiat“ i utworzy Turskiego, Bałuckiego, Puzyniny i Cieszyńskiego; dalej: Wystawa Powszechna w Paryżu, przez A. W.; Konsylium pod łóżkiem, humoreska Anczyca; O wyspie Borneo, potrzeba samodzielności u kobiet, przez Am. J.; Podziemia Londynu; Pekazi, przez S.; Przepisy i środki domowe; Jarmarki i ogłoszenia kupieckie. Do wielu tych artykułów domieszczone są ryciny. Premjum główne na r. p. rzeczzonego Kalendarza jest jak to już wspominaliśmy, obraz olejny „Kirgiz“, z poematu G. Zielińskiego (2 łokcie wysokości i 1½ łokci szerokości mający).

— Xiegarnia Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej, Nr 481 (2), otrzymała z Paryża znaczny wybór

Xiążek do nabożeństwa, w języku Polskim, w przepysznych oprawach w perłową konchę, w szyldkret inkrustowany i kość słoniową. Oprawy te pochodzą od fabrykanta, który używał na Wystawie Paryzkiej medal złoty za podobne artykuły. Okładki czyli potrzeby do opraw, sprzedają się także osobno w cenie od rs. 17 do 22½.

— *Na nadchodzącą Kolendę.* — W tych dniach wyszły nakładem moim dwie xiążeczki do Nabożeństwa, jedna dla chłopców, druga dla dziewcząt, zawierające najpotrzebniejsze Modlitwy tygodniowe, do Mszy Świętej, nadto i pieśni na Święta BOŻEGO NARODZENIA; cena ich pojedynczo, oprawne w tekturkę po kop: 10. — Xiążeczki te z powodu ich tanioci przydać się mogą bardzo na podarek nadchodzącej kolendy. Nadto znajduje się u mnie znaczny dobór i innych xiążeczek, stosownych na podarek kolendowy dla dzieci; począwszy od kop: 5. — Xiegarnia Karola Arenszteina, na Krak-Przedm: Nr 400, wprost Kościoła Śgo KRZYŻA.

— Apollinary Kątski, Dyrektor Instytutu Muzycznego, Solista Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga.

— Pan Ludwik Grossman, artysta-kompozytor, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga.

— W gmachu Teatralnym od strony ulicy Wierzbowej, istnieje od kilku lat Magazyn ubiorów Damskich, bielizny damskiej i męzkiej, oraz rozmaitych eleganckich przyborów, pachnidel, drobiażdzków, bez których toaleta, zwłaszcza kobieca, obejść się nie może. Właściciel tego Magazynu Pan M. Reichel, który staraniem zaopatrywaniem go doborowymi artykułami, stosownymi do każdej pory roku, umiarkowaniem cen i szybkim wykonywaniem obstalunków, zjednał sobie przychylną renomę, i teraz, przy nadchodzących Świętach BOŻEGO NARODZENIA, nie zapomniał zaopatrzyć swego zakładu w mnóstwo przedmiotów mogących posłużyć na wykwinną i pożyteczną Gwiazdkę. Znajdą się u niego śliczne a rozmaite kaptury włóczkowe, tybetowe, angorowe, w różnych kolorach, tak do teatru, jak na ulicę; pelerynki, zuawki, paletociki; szale, szaliki i kaftaniczki dziecinne; nieprzeliczony wybór mankietków i kołnierzyków z rozmaitemi haftami, między którymi znajdują się z haftem en relief (wypukłym). — Bluzki i kamzoty białe i ubierane wstążkami; czapeczki i ubranka na głowę najrozmaitszych fasonów; gorsety Paryzkie, krynoliny, spódniczki haftowane i z falbankami; są nawet kompletne wyprawy dla Dam; znajdzie się i wybór rozmaitych biżuterji; jest i bielizna męzka na różne ceny, począwszy od 2ch rubli za webową koszulę; kołnierzyki i mankiety do przypięcia, między temi nowy fason kołnierzyków zwanych „Richelieu“, krawaty, szaliki, kaftany trykotowe, napierśniki flanelowe dla osób cierpiących; słowem, kto chce nabyć jakiś z powyższych i wielu niewymienionych tu przedmiotów, niechaj wstąpi do Magazynu Pana M. Reichel w Teatralnym gmachu, a nie dozna zawodu.

— Magazyn Józefa *Jarockiego*, wyrobów złotych, od dwóch lat przeniesiony z domu Roeslera, obecnie exystujący w domu P. Piotrowskiego; tuż obok P. Hildebrandta wprost pałacu Prymasowskiego, otrzymał w tych dniach oprócz najnowszych modeli złotych

tyrobów, znaczny zapas Zegarków, a szczególnie
Jamskich z fabryki Mermod-Frères, która w tym cza-
le jest najwięcej renomowana. (18,631)

— Zbliża się już czas podarków kolenowych. Mo-
ją one być różnego gatunku: umysłowe, pożyteczne,
wreszcie i smaczne. Taką zrobiliśmy sobie uwagę
przechodząc około okna cukierni P. Tomasza Czaj-
kowskiego, przy ulicy Czystej. W oknie tem urządzo-
ną została wystawa z pięknych bonbonierek rozma-
itych kształtów oryginalnych, a ładnych pomysłów,
jak np. w postaci olbrzymich lalek, i t. d. Gdy owe
budeczeczka, puzdereczka, alias bonbonierki, napeł-
nione zostaną cukierkami, które że będą smaczne do-
tyć powiedziac, że są „Czajkowskiego,“ tym miłszym
stana się podarunkiem.

— *Bakalże* świeże z dziewięciu gatunków, miesza-
ne, sprzedaje na nadchodzące Święta handel Pana
Szczerbińskiego, w Rynku Starego Miasta, przy tro-
jeździe flizowym, po kop. 30 fuut. Tenże handel za-
opatrzonym został w dobór towarów w zakres jego
wchodzących. Posiada również zapas win w różnych
gatunkach, których dobroć dawno już odwiedzający
P. Szczerbińskiego uznali. Jest tu i oryginalna Bryn-
dza Węgierska i codziennie świeże *Drożdże* prąso-
wane Wiedeńskie, ze słynnej fabryki Mautner i Syn,
do pieczenia w świątecznego nadzwyczaj silne, a więc
oszczędne.

— Dla osób, które Wieczerzy w dzień Wigilijny
nie mają sposobności spożyć w kółku rodzinnem,
donosimy: że Restauracja w Hotelu „Maringe“ w ten
że dzień, od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem, ur-
ządza Tabeledhot odpowiedni, po rsr. 1 od osoby,
a od godz. 7ej do 10ej w wieczór, objady Wigilijne od
1-go rs. do 3 ch, od osoby. Niepotrzebujemy zachwa-
lać kuchni tamtejszej, bo Restauracja hotelu Marenza
wyrobiła sobie już zaszczytną reputację, dodamy
tylko, że stoły świąteczno-biesiadnicze, urządzone zo-
stana w obszernym i ozdobnym apartamencie.

— W zesłań Niedziele, w porze południowej, na
stacji drogi żelaznej Warsz.: Wied: Sosnowce, przy ła-
dowaniu węgla na parowoz: robotnik Piotr Hitry,
przez własną nieostrożność, gdy na linję węgla wago-
nem był wieziony, uległ zgnieceniu głowy buforami
i na miejscu życie postradał. (G. P.)

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnięciu 5tej
Klasy 109 Loterji Klasyecznej znaczniejsze wygrane
padły jak następuje: Rs. 15,000, na Ner 3,519,
u Kolektora Cohn Markas, w Częstochowie, po Rs.
2,500, na Ner 257, u Kol: Sury Maliniak, w War-
szawie; Rs. 2,500, na Ner 2,984, u Kol: głównego
M. Nelken; Rs. 2,500, na Nr 18,512, u Kolektora
Grządowskiego, w Krasnymstawie; po Rs. 1,000,
na Nra 833, 4,696, 8,613, 13,799 i 17,289; po Rs.
500, na numera: 7,539, 9,883, 14,586 i 18,099. —
Do dzisiejszego numeru dołącza się tymczasowa Ta-
belka wygranych numerów z dnia wczorajszego.

— Rada Szczęgółowa Opiekuńcza Szpitala Staro-
zakonnym w Warszawie, otrzymała w miesiącu Li-
stopadzie r. b. następujące ofiary dobroczynne na
rzecz Zakładu jej kierunkowi powierzonego: Od P.
J. Ehrenberga rs. 1; z zapisu Braci Kaftal rs. 30; Od
P. H. Silberzahn rs. 2; Ze skarbony przed gmachem
Szpitala będącej rs. 11 kop: 97.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od
L. L. kop: 50 dla *Śliwińskiego* pod Nr 175, i kop: 50
dla Teresy-Ludwiki.

— Gazety zagraniczne podają jako wieść, że wdo-
wa po Prezydencie Lincolnie, dostała pomięszania.
Myślą trapiącą ją ma być przeświadczenie o nędzy,
w jakiej jest pogrążoną. Tymczasem pobiera ona o-
gromną dożywotnią pensję. Samo umeblowanie, które
po śmierci męża wywozła z Białego Domu, warte
jest kilka kroć sto tysięcy dolarów.

— Wybuch Wezuwiusza z dniem każdym się wzma-
ga. Lawa zalała wszystkie niemal wejścia na górę.
Potoki jej kierują się głównie ku Atrio del Cavall.
Liczba podróżnych, pragnących przyjrzeć się temu
świetnemu widokowi, codziennie się zwiększa.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 14 Grudnia.* — Imbardziej Fran-
cja z Włochami oddalają się od siebie, tem większe u-
siłowania są poczynione, aby doprowadzić do skutku
konferencje, a przynajmniej układy przedwstępne;
trudno jednak wierzyć, aby oddawanie się złudzeniu
iż Europa, lub chociaż przeważna jej część da się
skłonić do usankcjonowania woli i rozkazu Rouhera,
tego „Vice-Cesarza“, a prawdopodobnem jest wszakże
iż Francja pragnie zebrania się Reprezentantów wiel-
kich Mocarstw, aby wydobyć się pod pewnym wzglę-
dem z odosobnienia, w jakie się widocznie zapędziła.
Czy przytem tylko dążenia pokojowe są na widoku,
to jeszcze rozważyć należy. Stronnictwo ultramontańskie,
mające obecnie przewagę, nagli na rozstrzygnięcie siłą oręża. „Monde“ ciągle głosi wojnę
przeciw Włochom, a sprawa Kervégueua jest produ-
ktem umowy pomiędzy żądaniem walki ultramontaniz-
mem i ultrareakcją. Rząd w swym organie nie znaj-
duje ani słowa nagany dla tego deputowanego, ani
dla P. Schneider, prezesa Izby, który pozwolił mu
odczytać dwuszpaltowy oszczerczy artykuł dziennika,
i dopiero ku końcowi prosił o zaprzestanie. — Nie-
które dzienniki dowodzą, że celem denuncjacji P. Ker-
végueua, było przyczynienie się do upadku projektu
o prasie, lub wciśnięcie do takowego poprawek re-
akcyjnych. Rzeczywiście bliska przyszłość prasy
we Francji nie zdaje się być świetną. — Oczekują tu
z ciekawością broszury „Napoleon III, sa politique
intérieure et extérieure“, do której natchnienie da-
no podobno z góry. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY. — Podług korespondencji z Rzymu,
termin zwołania powszechnego Koncylium, z powodu
okoliczności politycznych, stanowczo oznaczony nie
został. — Dnia 8go b. m. w wieczór, Mgr. Grawelli
został pchnięty sztyletem na Piazza de Monterone.
Zdaje się, że nie rabunek był celem mordercy. — Pie-
niądze na utrzymanie najemników w armji Papiez-
kiej, płyną obficie. Z Francji nadesłano do 7go Gru-
dnia 3 miliony franków. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Kwestja Rzymska ciągle jest przedmiotem rozpraw
tak w Ciele Prawodawczem Francuzkiem, jak i w Par-
lamencie Włoskiem, ale rozwiązanie jej dotychczas na
krok nie postąpiło.

Rozprawy nad projektem o reorganizacji armji,

miały się rozpocząć 19go b. m. — „Patrie“ i „Eten-
dard“ zaprzeczają zgodnie wiadomości podanej przez
dzienniki Amerykańskie o przybyciu Posła Francuz-
kiego do Meksyku, i oświadczają, że Cesarz Napoleon
nie wysła żadnego Reprezentanta do Juareza.

„Italie“ zapewnia, że pogłoska o przymierzu Włosko-
Pruskiem, jest wymysłem organów legitymistowskich.

W Londynie, jak donosi depeza z 16go, miały
miejsce trzy podpalenia przez Fenijanów. Rząd wzy-
wa do uorganizowania dobrowolnej służby konsta-
blów. Badania aresztowanych z powodu eksplozji Cler-
kenwell, odroczone. — Podług późniejszych doniesień,
w niektórych częściach Londynu miały miejsce zabu-
rzenia. Policja przedsięwzięła nader energiczne środ-
ki przeciw knowaniom Fenijanów. — Dwór Francuzki
przenosi się z St. Cloud do Paryża 28go b. m. — Fre-
gata „Novara“ odplynęła 4go b. m. z zwłokami Cesa-
rza Maxymiljana, z Havany do Europy. (Schl. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Florencja, 17go Grudnia. — Na dzisiejszem posie-
dzeniu Izby, Jenerał Menabrea oświadczył, że kon-
wencja Wrześniowa została nierozwiązana, lecz
tylko zawieszona, z powodu interwencji Francuz-
kiej. Również zawieszona jest wypłata półrocznych
procentów od długu Państwowego. Przedewszystkiem
Francja musi opuścić Państwo Kościelne, następnie
przy układach w przedmiocie wznowienia Konwen-
cji Wrześniowej, będziemy usiłowali uzyskać lepsze
warunki.

— *Choroby sekretne*, wylecza prędko i radykalnie.
Przyjmuje chorych od 8ej do 11tej rano i od 3ciej do
5tej po południu. Lekarz klasy pierwszej, *J. Bagień-
ski*. Ulica Nowogrodzka, Nro 1618 lit: N. (18,078.)

Domek piękny z ogródkiem,

nowo wyrestaurowany, w mieście Krakowie, w o-
brębie plantacji a Iszej części miasta, z powodu wy-
jazdu jest za pumierną cenę, z wolnej ręki do sprzedania.
Cena rs: 4000. Wiadomość na zapytanie listownie franco,
pod adresem F. Gronemayer, ulica Florjańska w Krakowie
udzieloną zostanie. (17,899)

PIWO Bielawskie, Bawarskie i Nadzwyczajne,
oraz **PIWO** Żareckie i **PORTER** krajowy,
znane, szczególnie w tym roku odznaczają się dobrocią,
których Skład Główny istnieje w gmachu Towarzystwa Do-
broczynności, od ulicy Bednarskiej. Tenże Skład poleca,
przypomina i uprasza Sz: Publiczność, jako też JJWW. i
WW. Państwo, aby raczyli wcześniej swe zamówienia poczynić,
a to dla dokładniejszego obsłużenia. Przytem Właściciel o-
znajmia, iż piwa pochodzące z jego składu, są opatrzone pie-
czętkami na korkach: W. Z. K. i W. B. K. (18,452)

OCZEKIWANE

Daktyle Marokańskie, świeże,

w pudełkach i na gronach, **GRANATY I ANANASY**,
nadeszły do Handlu **A: Stępkowskiego**; również Ry-
by morskie, jako to: **TURBOT, SOLES, ROCHES**
i **HOMARY**, których i na nadchodzącą Wigilię, jeszcze
nowy transport nadejdzie. (18,659)

ANANASY świeże;
DAKTYLE Marokańskie;
RYBY morskie;
SER Strachino i
HOMARY żywe; nadeszły do Składu Win i Delika-
tesów **Al: Bocquet**, w gmachu Teatralnym. (18,658)

Wzeszłą Środę, t. j.: dnia 6 (18), zgubiono w Tea-
trze Wielkim **Portmonetkę**, w której znaj-
dowało się pieniędzy rs: 46 lub 47 papierami, bilet loteryj-
ny do 5 klasy, Nr 13.880, bilety wizytowe i różne notatki
Sumienny Znalazca, raczy zwrócić zgubę do Redakcji „Kur-
jera Warszawskiego,“ po zatrzymaniu na swoją korzyść, je-
żeli tego żądać będzie, piątej części pieniędzy. (18,660)

SERY: Strachino i Rocquefort,
nadeszły do Handlu **Ant: Stępkowskiego**. (18,519)



W dniu 26 z. m., na Krakowskim-Przedmie-
ściu, zginał **PISEK**, cały czarny, włos nieco
długi. Łaskawy Znalazca proszony jest o zwró-
cenie go pod Nr 1118, ulica Ciepła, do Rząd-
cy domu, gdzie otrzyma nagrodę, jaką oznaczy. (18,404)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Modniarki*. — Jutro: *Czarne domino*, przez
Artystów Włoskich. Abonament zawieszony.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Gra w komórki* (1szy raz). — *Morderca*. — *Ka-
pelusz zegarmistrza*.

WYSTAWA kopii słynnego obrazu **Sąd ostatecz-
ny**, z Gdańsk, w Hotelu Lipskim pod Nr 30, codziennie
od godziny 10ej z rana do 9ej wieczorem. Cena wejścia kop.
30; Uczniowie i dzieci płacą połowę. — Tamże dostać można
opisu Obrazu.

KONCERT PARYZKI, co wieczór o godz: 6, przy
rogu ulicy Jasnej i Marszałkowskiej, wystąpienie nowego
Towarzystwa Francuzkiego, pod dyrekcją Pana A. Bertin.
Biletów dostać można w Restauracji Reimana.

Na Nalewkach: **Wielka Wystawa** tysiąca fotogra-
ficznych widoków na jedwabiu i kryształach Ludw. Veltee
z Francji, oświetlona 100 światłami gazowemi. Otwarcie od
godz. 10 rano do 10 w wieczór. Cena wejścia od osoby kop:
30. Dzieci płacą połowę. Abonament miesięczny od osoby
Rs. 1. Dzieci kop: 50.

**MENAZERJA na Nalew-
kach**, otwarta dziś i codzień od go-
dziny 9 z rana do 8 wieczorem; kar-
mienie zwierząt, 1sze o godzinie 4ej
popołudniu i o godzinie 7 wieczo-
rem. (17,190)



KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Grudnia 1867 r.

Monety i Papiery:		Żądano Płacono	
		Ruble i Kopejki sr.	
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 97.			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42 1/2.			
Oblig skarbowe 100 rs., (oprócz kup):			
Listy zast: 3 okresu, I s. za rs. 100,	80	50	80
Listy zast: 3 okresu, II s, za rs. 100,	69	25	68
Listy likwidacyjne za rs. 100	58	—	57
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	118	25	—
” ” ” z r. 1866,	112	50	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	78	—	77
Akcje Drogi żel: War: Wied: za szt:;	68	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej;	55	—	54
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn:;	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:;	81	—	80
Akcje Fabryczno-Łódzkie	78	50	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 196 2/3
Od Listów likwidacyjnych k. 21 1/2.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 18 Grudnia
płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 40 do rs: 9 kop: 90;
żyta od rs: 7 kop: — do rs: 7 kop: 12; owsa od rs. 2
kop: 85 do rs: 3 kop: —; gryki od rs: 5 kop: — do rs: 6
k: 10 kartofli od rs: 2 k: 55 do rs: 2 k: 70.

Okowity płacono dnia 18go Grudnia za wiadro od rs:
4 k: 23 do rs: 4 k: 26; za garniec od rs: 1 k: 37 do rs: 1 k: 39.